



Biuletyn

Nr 578

www.kz.ketrzyn.pl

27 maja 2018

Wszelką troskę swoją złożcie na Boga,
gdyż On ma o was staranie.

I list do Piotra 5:7

Kazanie: Michał Karczewski

NADCHODZĄCE WYDARZENIA

CZERWIEC						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
				1 Gr.dom.	2	3
4	5 Coffee H.	6	7	8 Gr.dom.	9	10
11	12 Coffee H.	13	14	15 Gr.dom.	16	17
18	19 Coffee H.	20	21	22 Boży czas	23 Boskie dziewczyny	24
25	26 Coffee H.	27	28	29 Gr.dom.	30	

22.06. - Boży czas - spotkanie modlitewno - uwielbieniowe, godz. 18³⁰.

23.06. - Boskie dziewczyny - spotkanie dla kobiet, godz. 17⁰⁰.

Każdy wtorek - Coffee House, Reszel, godz. 16⁰⁰.

Każdy piątek - grupa domowa, godz. 18³⁰, mieszkanie w zborze.

PROŚBY O MODLITWĘ

▪ zbawienie:

- męża Marysi Pietrzak.
- całej rodziny Ewy Brzostek.
- Andrzeja D. (męża Ani).
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Tadeusza W. (taty Joli i Jarka).
- Lilli R. (żony Mirka).
- męża Bogumiły Panfil.
- rodziców Darka Biłdy.
- taty i brata Moniki Czerwonki.
- Justyny J. (żony Marcina Dominika).

▪ zdrowie:

- Agnieszki Z.
- Kasi K.
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Patrycji i Magdy Owierczuk.
- Marianny i Jerzego Zakrzewskich.
- Alfredy Kopaczek.
- Bogumiły Panfil.

- o błogosławieństwo, pokój i bezpieczeństwo dla Adolat i Dilafruz;
- uzdrowienie i wzrost duchowy Rafała (bratanka Lucyny Tęczy);
- o błogosławieństwa, Boże prowadzenie dla Władysława i Krystyny Plewińskich, będących na misji za granicą;
- o błogosławieństwo, Bożą opiekę i prowadzenie dla Marysi Pietrzak.

URODZINY

Dzisiaj urodziny obchodzi:

27.05. Krzysztof Zakrzewski

Życzymy błogosławieństw Bożych!

REFLEKSJA

Wewnętrzne zmagania

Nie oddalaj się ode mnie, bo blisko jest udręka, a nie mam nikogo, kto by mnie wspomagał!

Księga Psalmów 22:12

Psalm 22 nie tylko opisuje ufność Dawida w obliczu niedoli, lecz jest także Psalmem mesjańskim. Gdy Pan został przybity do krzyża, spełnił się werseł 17: „Przebili ręce i nogi moje”. Kiedy żołnierze rzymscy rzucali losy o jego szatę, wypełnił się werseł 19: „moje szaty dzielą między siebie i losy rzucają o moją suknię”. Przechodzący obok krzyża wrogowie zachowywali się zgodnie z proroctwem z werseł 8 i 9: „Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, rozwierają wargi, potrząsają głową: Zaufał Panu, niechże go wyzwoli, niechże go wyrwie, jeśli go miłuje”. Przejmujące Słowa umierającego Mesjasza: „Boże mój, Boże mój,

czemuś mnie opuścił?” także pochodzą z tego Psalmu.

ROZWAŻANIE



Nasze niewykorzystane bogactwo

Autor: A. W. Tozer

(Our Unclaimed Riches)

Duchowe błogosławieństwa w miejscach niebieskich, które są nasze w Chrystusie, można podzielić na trzy klasy:

Pierwszą z nich są te błogosławieństwa, które przychodzą do nas bezpośrednio po naszym uwierzeniu w zbawienie, takie jak: przebaczenie, usprawiedliwienie, odrodzenie, synostwo w Bogu i ochrczenie w ciało Chrystusowe. W Chrystusie posiadamy te rzeczy zanim się dowiemy, że są one nasze. Taka wiedza przychodzi do nas później poprzez studiowanie Słowa Bożego.

Drugą klasą są te bogactwa, które są nasze przez dziedziczenie, ale którymi właściwie nie możemy się cieszyć, dopóki nie powróci nasz Pan. Dotyczy to ostatecznej doskonałości umysłowej i moralnej, uwielbienia naszych ciał, ukończenia przywrócenia boskiego podobieństwa w naszych odkupionych osobowościach oraz przyjęcia do obecności samego Boga, abyśmy na zawsze doświadczali Błogosławionej Wizji. Te skarby są z taką pewnością nasze, jakbyśmy je posiadali już teraz, ale byłoby to bezsensowne, gdybyśmy się o nie modlili, podczas gdy odbywamy

podróż tu na dole. Bóg bardzo jasno pokazał, że są one zarezerwowane na czas objawienia synów Bożych (Rzymian 8,18-25).

Trzecia klasa błogosławieństw składa się z duchowych skarbów, które są nasze przez odkupienie krwią, ale które nie przyjdą do nas, dopóki nie zadamy sobie zdecydowanego wysiłku, aby je osiąść. Jest to uwolnienie od grzechów ciała, zwycięstwo nad samym sobą, stały przepływ Ducha Świętego przez naszą osobowość, owocność w służbie chrześcijańskiej, świadomość obecności Bożej, wzrastanie w łasce, narastająca świadomość zjednoczenia z Bogiem oraz niezłomny duch uwielbienia. Te rzeczy nie przychodzą do nas automatycznie ani nie musimy czekać, aby wziąć je w posiadanie w dniu przyjścia Chrystusa. Są one dla nas tym, czym była Ziemia Obiecana dla Izraela, mamy w nie wchodzić, w miarę jak wzrasta nasza wiara i odwaga.

Aby rozjaśnić sprawę, pozwolę sobie przedstawić cztery propozycje dotyczące tego dziedzictwa radości, które Bóg postawił przed nami:

1. Nic nie dostaniesz, dopóki nie pójdziesz po to. Bóg nie będzie cię zmuszał do czegokolwiek. Tak jak Jozue, który walczył na swojej drodze do wejścia w posiadanie Ziemi Obiecanej, ty także musisz walczyć aż osiągniesz doskonałość, napotykając i pokonując wszystkich wrogów, którzy stanęliby na twojej drodze i postawili wyzwanie twojemu prawu do tej własności. Ziemia nie przyjdzie do ciebie; to ty musisz iść do niej i wkroczyć do niej drogą samozaparcia i oddzielenia od tego

świata. „Ci, którzy podróżują tą drogą”, mówi Jan od Krzyża, „napotkają na wiele okazji do radości i cierpień, nadziei i smutków, z których niektóre są rezultatem ducha doskonałości, inne ducha niedoskonałości.”

2. Możesz mieć tyle, na ile należasz. „Każde miejsce, na którym wasza stopa stanie, dam wam” [Jozuego 1,3] powiedział Bóg do Jozuego i ta zasada powtarza się w całej Biblii. Historia Izraela jest przepelniona historiami tych, którzy ze śmiałością posuwali się naprzód, aby wejść w posiadanie ich własności; tacy jak np. Kaleb, który po podbiciu Kanaanu poszedł do Jozuego, zażądał góry, którą obiecał mu Mojżesz i dostał ją. Innym razem, kiedy córki Seflochada stały przed Mojżeszem i błagały: „...Daj nam posiadłość wśród braci naszego ojca” [4 Mojżeszowa 27,4], ich życzenie zostało spełnione. Te kobiety otrzymały swoje dziedzictwo, nie poprzez pobłażliwość Mojżesza, ale poprzez nakaz Boga, którego obietnica była w to zaangażowana. Jeśli nasze prośby są takie, że oddają cześć Bogu, to możemy prosić o tak wiele, jak tylko chcemy. Im bardziej śmiała jest ta prośba, tym więcej chwały narasta dla Boga, kiedy przychodzi odpowiedź.

3. Nie będziesz miał więcej ponad to, co cię zadowala. Bóg daje ludziom hojnie, ale byłoby absurdem myśleć, że Boża hojność uczyni jakiegoś człowieka bardziej bożym, niż on sam chce być. Np. człowiek, który jest zadowolony z życia pełnego porażek nigdy nie zostanie zmuszony do osiągnięcia zwycięstwa. Człowiek który jest usatys-

fakcjonowany z naśladowania Chrystusa z oddali, nigdy nie pozna promieniającego cudu Jego bliskości. Człowiek, który chce zadowolić się jałowym życiem bez radości, nigdy nie doświadczy radości Ducha Świętego albo głębokiej satysfakcji z owocnego życia. Jest to zrażające dla tych, którym zależy, a z pewnością jest to wielki smutek dla Ducha, widzieć jak wielu chrześcijan zadowala się czymś, co jest gorsze niż najlepsze. Osobiście przez lata nosiłem brzemień smutku, kiedy poruszałem się pomiędzy ewangelicznymi chrześcijanami, którym gdzieś w swojej przeszłości udało się pójść na duży kompromis z bardziej świętymi tęsknotami ich serc i poprzestali na letnim, miernym rodzaju chrześcijaństwa, zupełnie niegodnym ich samych jak i Pana, któremu służą, jak twierdzą. A takich można znaleźć wszędzie.

4. Masz tyle, ile naprawdę chcesz. Każdy człowiek jest na tyle blisko Boga, na ile chce; jest na tyle święty i pełen Ducha, na ile tego pragnie. Nasz Pan powiedział: „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni” [Mateusza 5,6]. Jeśli byłby gdzieś na ziemi chociaż jeden człowiek, który by łaknął i nie został napełniony, to słowo Chrystusa by upadło.

Jednak musimy tutaj odróżnić chcenie od życzenia sobie. Przez „chcę” rozumiem pragnienie z całego serca. Z pewnością jest wielu, którzy życzą sobie, aby być świętymi albo zwycięskimi lub pełnymi radości, ale nie mają ochoty spełnić Bożych warunków do uzyskania tego.

To że Bóg postawił przed Swoimi odkupionymi dziećmi rozległy świat duchowych skarbów, a one odmówiły lub zlekceważyły wejścia w ich posiadanie, może łatwo okazać się drugą największą tragedią w historii moralnego stworzenia, gdzie pierwszą i największą był upadek człowieka.

Tłumaczył Sergiusz Łuczak

Za: swch.pl

* * *

Olbrzym, kobieta i siła łaski

Autor: Mariusz Muszczyński

Historia izraelskiego króla Dawida jest powiązana z dwoma bardzo różnymi od siebie postaciami - Goliatem i Batszebą.

Pierwszy to brzydki, spocony olbrzym, z nieświeżym oddechem, o wyglądzie Shreka, z silnym zezem i wystającym jak beczka brzuchem. Druga postać to wdzięk i uroda, delikatne ramiona i piękne głębokie spojrzenie. Cudowne usta, które chce się całować.

Dawid odniósł największe zwycięstwo nad Goliatem i największą porażkę z Batszebą. Kiedy był młody i pokorny, wygrał z olbrzymem. Gdy był silny i mądry, przegrał z kobietą.

Jak mówi druga zwrotka wielkiego przeboju Leonarda Cohena:

*Na wiarę nic nie chciałeś brać
Lecz sprawił to księżycy blask*

*Że piękność jej na zawsze cię podbiła
Kuchenne krzesło tronem twym
Ostrzygła cię, już nie masz sił
I z gardła ci wydarła: Alleluja!*

Jego zwycięstwo nad Goliatem widział cały naród. Jego upadek z Batszebą widział tylko Bóg. Goliat był groźnym wrogiem, Batszeba była bezbronną kobietą. Goliat i Batszeba pokazują jak różne są rodzaje walki ze złem. Czasem napiera. Innym razem delikatnie nęci.

Wszyscy znamy, jak Dawid, smak zwycięstwa i porażki. Wszyscy wiemy jak to jest wygrać i przegrać ze złem. Dawid nie jest od nas ani lepszy, ani gorszy. Grzech dotyka każdego z nas. Nie ma ani jednego sprawiedliwego, wszyscy zgrzeszyliśmy. Kiedy identyfikujemy się z Dawidem grzesznikiem, możemy doświadczyć, jak on, mocy łaski.

Ty jesteś tym człowiekiem! Ty jesteś grzesznikiem! Usłyszał Dawid. Ewangelia dotyczy ciebie i mnie - konkretnie. Człowiek ucieka od takiej osobistej odpowiedzialności. Nie chcemy tego słyszeć. Uciekamy na dwa sposoby. Po pierwsze przez uogólnianie, generalizowanie zła. Ewangelia nie polega na ogólnych hasłach, dotyczy bardzo osobiście twojego i mojego serca. Mesjasz przyszedł i wezwał do siebie konkretnych ludzi. Znamy ich z imienia. Zbawienie jest dla wszystkich, ale pojedynczo.

Po drugie, uciekamy przez skupianie uwagi na innych. Dawid słuchał historii Natana o stracie jedynej owieczki pasterza i stawał się coraz bardziej religijny. Współczuł jednemu

i wściekał się na drugiego. Ludzie religijni nie patrzą na siebie, ale oceniają innych.

Moje dzieci czasem stosowały tę metodę - mama, tata, wiesz jaką ocenę dostała koleżanka? A co mnie to obchodzi? Uogólnianie i osądzanie innych to unikanie konfrontacji z Ewangelią. Ty jesteś tym człowiekiem!

Za: nieboizienia.pl



Indonezja: krwawe zamachy na trzy kościoły

W Indonezji doszło w zeszłym tygodniu do trzech krwawych zamachów na kościoły, czwartemu udało się w ostatniej chwili zapobiec. Ostateczny bilans ofiar wciąż nie jest znany. Policja informuje o co najmniej 10 zabitych i ponad 40 rannych.

Ataki przeprowadzono w trzech różnych miejscach indonezyjskiego miasta Surabaya w odstępach dziesięciominutowych.

Jako pierwszy został zaatakowany katolicki kościół Niepokalanego Poczęcia NMP. Zamachowiec-samobójca odpalił ładunek przy wejściu do świątyni, w której wierni dopiero zaczęli się zbierać na poranną Eucharystię. Następnie ładunki wybuchowe zostały odpalone w dwóch kościołach protestanckich. Zaalarmowane służby bezpieczeństwa udaremniły zamach na miejscową katolicką katedrę Najświęt-

szego Serca Pana Jezusa. Policja pozostaje w stanie najwyższego alarmu w obawie, że może dojść do kolejnych ataków. Służby bezpieczeństwa podejrzewają, że za zamachami stoi fundamentalistyczna organizacja Jemaah Ansharut Daulach, która ślubowała wierność tzw. Państwu Islamskiemu.

Surabaja jest drugim pod względem liczby mieszkańców miastem Indonezji, a jednocześnie stolicą prowincji Jawa Wschodnia. 90 proc. z 260 mln. mieszkańców tego kraju wyznaje islam. Chrześcijanie różnych wyznań stanowią ok. 10 proc. społeczeństwa. Protestantów jest ok. 17 mln, a katolików 7 mln (3 proc.). Wyznawcy Chrystusa często padają w Indonezji ofiarą dyskryminacji. W ostatnich latach odnotowuje się w tym kraju nasilanie się przemocy wobec mniejszości religijnych związane z radykalizacją miejscowego islamu.

Za: chrzescijanin.pl



Zostaliśmy wezwani, aby cieszyć się Bożą obecnością

Autor: Joyce Meyer

„Dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy”. 1 List do Koryntian 8:6 (BT)

Musimy czuć się komfortowo z Bogiem. Nie chodzi mi o to, że możemy sobie pozwalać na złe rzeczy w Jego obecności, ale że nie powinniśmy się Go obawiać. Istotnie, uważam, że głównym powołaniem każdego wierzącego człowieka jest radość z przebywania z Bogiem. Zostaliśmy wezwani, aby cieszyć się Ojcem, gdyż On jest Życiem, a wszelkie życie pochodzi od Niego. Nie możemy więc prawdziwie cieszyć się naszą egzystencją, jeśli nie będziemy potrafili czerpać radości z Niego.

Czasem nie potrafimy cieszyć się z Bożej obecności, ponieważ wszystkie swoje siły wkładamy w służenie Mu, odkrywanie naszych darów i powołania oraz w nieprzerwaną pracę dla Niego. Kiedyś było tak również w moim przy-

padku. Moja służba Joyce Meyer Ministries liczyła już 5 lat, gdy Bóg zmusił mnie, bym dała ostro po hamulcach, ponieważ sukcesy w pracy na rzecz Pana wpędziły mnie w poczucie dumy i samozadowolenia – tak bardzo, że przestałam się Nim cieszyć.

Musimy zachować szczególną ostrożność, żeby nie wpaść w pułapkę samozadowolenia i chluby z powodu własnych uczynków. Bóg tego nie chce. Jest naszym Ojcem i oczekuje, że będziemy Go poszukiwać, poznawać i radować się Jego obecnością.

Pozwól, że zadam ci pytanie: Czy jesteś zadowolony z siebie, z powodu czegoś, co dziś zrobiłeś? Czy raczej szczerze radujesz się tym, że masz Boga?

Za: tv.joycemeyer.org

WSPIERAJMY MISJE

Zachęcamy do finansowego wspierania misjonarzy. Każda złotówka jest ważna!

Misje prowadzone na wschodzie, Tłumaczenia Biblii	Nr konta: 32 1050 1096 1000 0001 0178 4874 Biblijne Stowarzyszenie Misyjne ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń
Misje prowadzone na Bliskim Wschodzie przez zbór w Rabce.	Nr konta: 93-10203466-0000950200296608 z dopiskiem: „Misje” Kościół Chrześcijan Baptystów ul. Roztoki 9, 34-700 Rabka-Zdrój
Misja w Yorku (Wielka Brytania) Krystyna i Władysław Plewiński	Nr konta: 06 1020 3639 0000 8302 0011 6152 z dopiskiem: „Wsparcie misji w Yorku” Władysław Plewiński
Fundacja SNAP - stop narkomanii, alkoholizmowi, przemocy. Piotr Stępnia	Nr konta: 43 1090 2590 0000 0001 3365 6687 BZ WBK

WAŻNE INFORMACJE

PASTOR	Arkadiusz Jurgielajtis , tel.: 517 524 520 e-mail: <i>jurgielajtis@op.pl</i>
CZŁONKOWIE RADY ZBORU	Władysław Plewiński, Oleg Owierczuk, Michał Karczewski
BIBLIOTEKA	Ania Jurgielajtis, Kasia Werkowska
REDAKCJA STRONA WWW	Marta Jurgielajtis , tel.: 509 963 995, e-mail: <i>jurgielka@gmail.com admin@kz.ketrzyn.pl</i>
NABOŻEŃSTWA	Niedziela: godz. 10 ⁰⁰ , środa: godz. 18 ⁰⁰ .
SPOTKANIE MODLITEWNE	Codziennie (z wyjątkiem środy): godz. 20 ⁰⁰ oraz w niedzielę: godz. 8 ⁰⁰ .
GRUPA DOMOWA	Mieszkanie w zborze, piątek: godz. 18 ³⁰ .
BOSKIE DZIEWCZYNY	Spotkanie dla kobiet, jedna sobota w miesiącu, godz.: 17 ⁰⁰ .
COFFE HOUSE	Reszel, wtorek, godz.: 16 ⁰⁰ .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. I)	Zajęcia prowadzą zamiennie Kasia Werkowska, Marcin Dominik Jakowicz i Jarek Werkowski.
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. II)	Zajęcia prowadzą zamiennie Ania Jurgielajtis, Marta Jurgielajtis i Dawid Kondratowicz
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (zerówka i kl. I-III)	Zajęcia prowadzi Agnieszka Karczewska.
GRUPA NAJMŁODSZYCH	Opiekę sprawuje Marta Jurgielajtis (młodsza)
KONTO BANKOWE	Mazurski Bank Spółdzielczy S.A. Giżycko 77 9343 0005 0013 8569 2000 0010
ADRES	ul. Powstańców Warszawy 33, 11-400 Kętrzyn
WWW	www.kz.ketrzyn.pl
EMAIL	betel@kz.ketrzyn.pl

Biuletyn jest bezpłatnym tygodnikiem Kościoła Zielonoświątkowego w Kętrzynie